

Odpis 15. 6. 72 r.

Drogi Staellu - Marion bardzo ucieszyła się Twoimi
 pochwałami za pracę. Mam nadzieję że
 p. Noworyta dostarczy Prodzikowskiemu w edycji bo
 prostami go o nieprzebranywanie tego. Mam zostawić
 "Ostre Bramy" bez podania terminu zwrotu z
 komentarzami. Teraz wrzysy maxi koleżki zajęci
 są przygotowaniami, przedwiośnowymi i widać że
 ma czasu zajęć się tą sprawą. Kiedyś musi
 w pracy poznać różnie kolegosek, bo wiadomo
 że wólp pracownika jest całkiem od ^{katastrof} różny
 drimwych, spraw - które mogą kolwa miścey
 czekać i nie, ale przed wólpem muszę być
 konkretnie odwołane. Tak chyba jest wreszcie.
 Tamtej niedzieli, gdy czekałem na Edlię z kimś,
 - mieliby być u Ciebie z "Lolingu" (z komp. Pomyły?)
 dr. Bukarzewiczem z Łodzi i bardzo chciał przy
 jechać do któregoś jechać i bardzo chciał przy
 jechać poznać Ciebie i porozmawiać o naszym
 czasie. Fakt na poziomie kompletnie jest
 różnie dane i materiały i wrzyskami tymi
 odległymi w czasie, sprawami, żeby do dziś
 i żywo się interesuje, chyba że bez urzędowania
 z Tobą, chciałbym, was skontaktować -
 on styła się z wieloma osobami z wólpem
 i może coś ciekawego mieliby do przekazania?
 Nie mieliby czasu nigdy z nim dłuższ
 rozmawiać - przylemy do siebie listy, ale
 jak to w listkach - wszystko się porusza dość,
 pobieżnie. Wólpem, gdy mówię się z Edliem,
 mieliby przyjeździć - telefonować do mnie
 z Łodzi i uprzedzić się (mi wólpem czy
 przed Edliem się wytrzymać?) - ojciec jego
 zachorował katastroficznie, szpital, pozatym sam
 miał kłopoty - zrobił mu wólpem.
 czerwiec rozpiera na rzece i musi jechać
 za kierownicą, prowadząc samochód jedno
 ręką. Wólpem mieliby być u Edli i
 wólpem. Najgorzej, że może zorganizować
 ci mieliby, bo czekałem na zapowiedziang
 wólpem. Pan Siemaszko - senior Leonard
 przysłał ostatnio list z prośbą o polece

prypięcie listy poległych w walkach o Wolność
7 lipca zatakwit w Koszule w. Stanisława
Koski na Kolibornu nabożeństwo zatakwit o
godz. 19 tej i podobno uzgodnił że cała
ta lista zostanie odczytana w trakcie
nabożeństwa jako apel poległych. Zatakwit
kopię, popraw w Marianu massynopisze
na str. 122 poz. 20 "Robak" - na Władysław
Maszutańc / Marian napisał przez omyleń
Maculewicz i dodaj p. 26 - Władysław Leśna
(pominięty).

Pan Truskiewicz napisał, że dałbych jego
artykułów o 3 Brygadzie w WTK nie draliy'si
choć przyjęli i mieli drukować, bo tak
zakwalifikowała konkurencja". Nie wyjaśnił co
to za konkurencja - może wysłał ja
miem? Może Leśna uważa że konkurencja?
Przebież Romana artykułów też dawno, w
WTK nie było. Napisał też że w połowie
lipca bi będzie nad morzem w Ustroniu i
w drodze powrotnej około 1 sierpnia marzy
o tym, żeby z nami pogawędzić i
proponuje żeby razem z Judyckim.
Nie wiem co za Judyca - nie mi to
nazwiśko mi mówi, a on tak napisał
jakby to byli nasi, wspólni bliźni znajomi.
Może ich znasz? Pisał też że zbiera
materiały i wkrótce ci prześle to co ma
zbranego. Od kogo zbiera, mi napisał.
Ten p. Nowyko twierdzi że pamięta mnie z Wolno-
ściakami w pobliżu i niedługo, wspólnych
Kolegów i koleżanki. Swoją drogą, nie wiem czy
znasz go bliżej i czy ma o nim wyrobione
zdanie - na nas zrobi wrażenie zlekkiego zwariowanego
- był napewno brzydy, ale mówił od rzeczy i me
na tema. Odczytał, mił z nas nie jest całkiem
normalny, każdy ma jakieś odczucie od wrony
jak twierdzi lekarze specjalisi (wyczerpan z tego
adresata) - naogot jednak można z ludźmi
rozmawiać, a z nim rozmawiać trudno było.
Ale to, me ważne - był krótko to spierzył na
umierone alkoholowe (jak mówił) spotkanie, więc
nas tak bardzo me zuzyczy. Marian i ja seistamy
nucno. Ciotcey pozdrawiają Sabina

16.6.72. Sopnity
listu - prawdziwosc
amunitionu
czy to me
niezgodnie
z tym
czy to me
niezgodnie
z tym
czy to me
niezgodnie
z tym